

VRANOV: POLACY NA ZAMKU

Dzisiejsza opowieść będzie zawierała szereg pytań. Po prostu różnych rzeczy o Vranovie i jego właścicielach nie wiem. Pytania bywają intrygujące i warto je zadawać w publicznym miejscu, jakim jest Internet. Może ktoś potrafi na nie odpowiedzieć?

Interludium było krótkie. Po odejściu z Althannów z Vranova na kilka lat zamek trafił w ręce Josefa Hilgartnera, świeżo wzbogaconego i uszlachconego prawnika. Tylko jedno przedsięwzięcie pana mecenasa można uznać za udane: założył pod zamkiem wytwórnię ceramiki; rozkwitnie ona dopiero za następnych właścicieli vranovskich dóbr .

W roku 1799 Vranov kupuje 25-letni polski arystokrata z Galicji, Stanisław hrabia Mniszek. Ciekawe, jakie były motywy i okoliczności tej transakcji? Stanisław posiadał m. in. po przodkach pałac w Krysowicach (na wschód od Przemyśla, dziś już po ukraińskiej stronie granicy), nabył też w r. 1808 dom w Wiedniu.



By Petr1888 - Own work, CC BY-SA 4.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=35505277>

Pochodził z rodziny o tradycjach wolnomularskich, czego ślady dostrzeżemy na vranovskim zamku w postaci malowideł o treści hermetycznej oraz salonu z rekwizytami masońskimi. Jak wyglądała jego działalność w loży? Czy we Vranovie rzeczywiście zbierali się wolnomularze? Kim byli?

W późniejszym wieku pan hrabia zajął się robieniem politycznej kariery i nawet w latach 30 XIX wieku został marszałkiem sejmu galicyjskiego. Ile czasu spędzał we Vranovie? Czy był on jego główną rezydencją? W r. 1807 poślubił 24-letnią Helenę z Lubomirskich, która przeżyje męża (zm. w 1846, roku rabacji galicyjskiej) o 30 lat.

Dobra vranovskie zarządzane były porządnie, karierę robiła tutejsza ceramika (m. in. udane naśladownictwa Wedgwooda), docierała aż do Stambułu i do Włoch. Zatrudniano dobrych plastyków-projektantów, m. in. Fracuzę, Josefa Dorégo. Jego obrazy do dziś wiszą w zamkowych salonach. Fabryka działała do 1882 roku.

Córka Stanisława i Heleny, Lutgarda (dama dworu cesarzowej Elżbiety "Sissi") poślubiła Edwarda Piotra hr. Stadnickiego, który majątkami vranovskimi co prawda zawiadywał (miał jeszcze swoje własne w Galicji), lecz pozostały one *de iure* własnością żony.



By Michal Klajban - Own work, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=20057526>

Opracowanie (wyd. 1985), do którego zaglądam, *Státní zámek Vranov nad Dyjí*, autorstwa panów Karla Janíčka i Jiřího Paukerta, poprzedzone jest mottem wyjętym z listu Henryka Sienkiewicza do Edwarda Stadnickiego. Autor Trylogii gościł we Vranovie podobno kilkakrotnie, w celach myśliwskich.

Nie wierzę, żeby w/w autorzy dokonywali wówczas kwerendy w polskich

archiwach. List, który cytują pochodzi zapewne z archiwum vranovskiego. Gdzie teraz się ono znajduje? Na zamku? W Znojmie, w Brnie? Czy może jednak na terytorium Polski? Pozostało w całości czy też uległo rozproszeniu? Warto by je przejrzeć.

Ostatnim polskim panem na Vranovie był Adam Zbigniew Leon Stadnicki, inżynier leśnictwa. Również i on miał nie tylko Vranov na głowie (o który dbał), m. in. modernizował świeżo zakupione uzdrowisko w Szczawnicy.



Na skutek Anschlussu Vranov znalazł się w granicach Rzeszy. Adam jako Polak bez niemieckiego obywatelstwa stracił definitywnie dobra vranovskie w r. 1940 - odmówił podpisania volkslisty. Wojnę spędził pod Tatrami, w pałacu w Nawojowej, był żołnierzem AK. Vranovem podczas wojny zawiadywał Niemiec, baron Gebhard von der Wense –Mörse.

Tuż po wyzwoleniu Adam Stadnicki pojawił się we Vranovie, chcąc przejąć majątek. Został oskarżony o kolaborację z nazistami i spędził 5 miesięcy w znojmskim więzieniu. Zwolniono go z braku dowodów, nawet dla komunistów sprawa była zbyt grubymi nićmi szyta.

Dalsze usiłowania odzyskania Vranova przez właściciela (zmarł w 1982 r.) i jego licznych spadkobierców (można by o tym napisać książkę), spęzły na niczym. Zamek pozostał własnością Republiki.

W 2002 roku prawnuczka Adama, Elżbieta Caillot wynajęła vranovski zamek, aby urządzić tu swoje wesele.

Szymon Karolewski

